

**SOBÓR WATYKAŃSKI II**  
**W SŁUŻBIE ODNOWY WIARY**

Sympozja Instytutu Papieża Jana Pawła II

Tom IX

Rok 2013

**SOBÓR WATYKAŃSKI II**  
**W SŁUŻBIE ODNOWY WIARY**  
**NAUCZANIE SOBOROWE**  
**W KONTEKŚCIE PONTYFIKATU**  
**JANA PAWŁA II**

pod red.  
ks. dra Zdzisława Struzika  
ks. dra Jarosława Babińskiego

Instytut Papieża Jana Pawła II  
Warszawa 2013

Redaktor naczelny  
ks. dr Zdzisław Struzik

Redaktor naukowy  
ks. dr Jarosław Babiński

Recenzenci  
ks. prof. dr hab. Jerzy Lewandowski  
ks. prof. WSKS dr hab. Janusz Szulist

Opracowanie redakcyjne  
Agnieszka Skórzewska

Projekt okładki  
Daniel Zarymbski

Korekta  
Elżbieta Salwocka

Copyright by Instytut Papieża Jana Pawła II  
Warszawa 2013

ISBN 978-83-61250-64-7  
ISSN 2080-0096

Instytut Papieża Jana Pawła II  
ul. Księdza Prymasa Augusta Hlonda 1, 02-972 Warszawa  
tel. 22 885 85 02, fax 22 213 11 92  
www.ipjp2.pl, e-mail: [instytut@ipjp2.pl](mailto:instytut@ipjp2.pl)

## SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	7
Słowo wstępne	9
Dr Marta Przyszychowska, UKSW Rozwój dogmatów w świetle Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym <i>Dei verbum</i> Soboru Watykańskiego II	15
Ks. Krystian Wilczyński, UKSW Ojcowie soborowi wracają do ojców Kościoła	23
Dr Karolina Kochańczyk-Bonińska, UKSW Miejsce i rola patrologii we współczesnych poszukiwaniach teologicznych	43
Marcin Potyczka, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu Związek Eucharystii z sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego	55
Klaudia Karwacka, Uniwersytet Papieża Jana Pawła II w Krakowie Liturgia sakramentu święceń, a wzrost wiary Kościoła lokalnego	71
Jakub Holnicki-Szulc, UKSW Jan Paweł II wobec zmian w liturgii katolickiej na tle „reformy reformy” pontyfikatu Benedykta XVI	85
Ks. Marek Gołaś, UKSW Soborowe spojrzenie na Maryję w ujęciu bpa Karola Wojtyły	103
Ks. dr Jarosław Babiński, UKSW Antropologia adekwatna Jana Pawła II jako wyraz posoborowej reorientacji teologii	111

Ks. Tomasz Drożyński, Pontificia Università Gregoriana, Rzym Twórcza podmiotowość a Kościół w świecie współczesnym. Filozoficzne implikacje Vaticanum II w świetle <i>Exsistenz and Aggiornamento</i> Bernarda Lonergana	121
Ks. Marcin Kłosowski, UKSW „Człowiek jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła” (Jan Paweł II). Interdyscyplinarność teologii, psychologii i filozofii w służbie rozumienia wiary i życia wiarą	135
Anna Gębalska-Berekets, UKSW Czy związki niesakramentalne są drogą do prawdziwego szczęścia? Refleksja na temat współczesnej rodziny i jej przemian w oparciu o nauczanie soborowe, adhortację <i>Familiaris consortio</i> Jana Pawła II w perspektywie socjologicznej i medialnej. Wybrane aspekty	147
Ks. Charles Vianney Tanke, UKSW Misyjność Kościoła i nowa ewangelizacja w nauczaniu Jana Pawła II i Soboru Watykańskiego II	169
Ks. dr Zdzisław Struzik, IPJPII, UKSW Aktualność przesłań teologicznych Soboru Watykańskiego II w nauczaniu Jana Pawła II	181

Ks. dr Zdzisław Struzik  
Instytut Papieża Jana Pawła II  
Instytut Studiów nad Rodziną  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

# AKTUALNOŚĆ PRZESŁAŃ TEOLOGICZNYCH SOBORU WATYKAŃSKIEGO II W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

## WPROWADZENIE

Teologia, nauka o Bogu i myśli ludzkiej, nieustannie wymaga rozwoju i weryfikacji. Rozwija się jak żywy organizm, odpowiada na pytania stawiane przez rozum w kontekście wiary. Współczesny świat odnosi się do zasadniczych kwestii antropologicznych, szczególnie jeśli chodzi o powołanie człowieka do życia w małżeństwie i rodzinie. Powstają nowe pytania i wątpliwości odnośnie pochodzenia miłości ludzkiej oraz stałości związku małżeńskiego pomiędzy mężczyzną i kobietą. Problemy te wyszły już z zakresu badań teologicznych, a stały się problemami wielu państw, szczególnie europejskich.

Drugie zagadnienie, niezmiernie aktualne, dotyczy wartości życia ludzkiego, ze szczególnym uwzględnieniem jego godności i niepowtarzalności. Rozwój nauk biologicznych, szczególnie mikrobiologii, pozwolił współczesnym laboratoriom na dokonywanie eksperymentów na gametach ludzkich, w tym możliwości sztucznego zapłodnienia. Samo zjawisko poczęcia jest biologicznie znane, ale możliwość manipulacji embrionami stawia pytania moralne: co z zarodkami ludzkimi? Jak długo można je przechowywać w stanie zamrożenia? Kto i kiedy decyduje o ich dalszym rozwoju w łonach matek?

Odpowiedzi na te zasadnicze pytania związane są z godnością przekazywania życia w związkach małżeńskich, z koniecznością tych związków, z życiem dziecka, które w przeszłości zada pytanie o początek istnienia na świecie.

Współczesny świat jest krytycznie nastawiony do nauki Kościoła. Kieruje się odkryciami naukowymi, które umożliwiają zastępowanie działań natury technikami laboratoryjnymi, pomijając całkowicie kwestie wiary i objawienia Bożego. A jednak konflikt moralny narasta, szczególnie wtedy, kiedy działania laboratoryjne nie są skuteczne. Największe wątpliwości moralne powstają w związku z pozyskiwaniem, a następnie przechowywaniem materiału prokreacyjnego w postaci zapłodnionych komórek rozrodczych. Na tle tych pytań powstaje zagadnienie przyjęcia prawd wiary, uznania autorytetu. Jak je interpretować oraz jak pogodzić rozum z wiarą<sup>1</sup>?

Współczesny świat stawia także pytania związane z życiem człowieka, jego wartością w różnych etapach rozwoju, szczególnie dotyczy to momentów terminalnych, kiedy współczesna medycyna jest bezradna i nie może zaproponować skutecznego leczenia ani nie potrafi podać lekarstwa uśmierającego ból. Powstaje pytanie, co jest lepsze: eutanazja, czy obserwacja zmagania organizmu ludzkiego aż do końca. Tak zwany koniec życia też wymaga wskazań ze strony teologii, psychologii, medycyny, biologii. Ustalenia wielu państw europejskich zmierzają do autorytatywnego rozwiązania problemu eutanazji, decyzje parlamentarne – głosowanie większości ma przesądzać o życiu lub śmierci.

Dokumenty Soboru Watykańskiego II w dużej mierze poświęcone są zagadnieniom związanym z konfliktem rozumu ludzkiego z wiarą. Wskazują one na godność człowieka, na niepowtarzalność osoby, dają odpowiedź na wiele problemów społecznych i politycznych życia zbiorowości ludzkiej. Przypomnienie tychże odpowiedzi w kontekście pontyfikatu Jana Pawła II, szczególnie wobec jego encyklik i adhortacji, daje możliwość właściwego rozumienia nauki Kościoła, a także jest wskazaniem praktycznego działania moralnego, społecznego i wychowawczego dla nowych pokoleń ludzkich.

## 1. ZAGADNIENIE ROZUMU I WIARY

W tradycji Kościoła mamy do czynienia z dwojakim podejściem do zasadniczych prawd wiary. Jest to akt wiary przyjmowany ze względu na autorytet Kościoła lub postawa ciągłego konfrontowania danych rozumu z depozytem wiary przejawiająca się nieustannym wysiłkiem pogodzenia tego, co objawione, z tym, co rozum aktualnie odkrył i zinterpretował<sup>2</sup>.

Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio* zagadnienie pogodzenia rozumu z wiarą stawia w kategorii prawdy, która jawi się człowiekowi, jako zgodność poznawcza w pełnym wymiarze ludzkiej osobowości, prawdy pełnej, zawierającej

<sup>1</sup> Zob. *Czy rozum jest w konflikcie z wiarą? W X rocznicę ogłoszenia encykliki „Fides et ratio”*, red. M. Ryś, J. Krokos, Warszawa 2009.

<sup>2</sup> J. Krokos, *Racjonalność chrześcijaństwa*, w: *Czy rozum jest w konflikcie z wiarą? W X rocznicę ogłoszenia encykliki „Fides et ratio”*, red. M. Ryś, J. Krokos, Warszawa 2009, s. 39-55.



wszystkie sfery działania intelektualnego i duchowego. Poznanie tylko scjenty-  
styczne<sup>3</sup> jest ograniczeniem poznania przysługującym człowiekowi. W poszu-  
kiwaniu prawdy człowiek zakłada ostateczny cel tych poszukiwań – jest nim  
poznanie, odkrycie i zrozumienie prawdy (FR, 7). Powszechna tendencja do  
podejmowania tego typu wysiłków sprawdza się zarówno w naukach ścisłych,  
jak i humanistycznych, a także odnosi się do nauk teologicznych. Poszukiwa-  
nie Boga, Jego duchowe poznanie jest przedmiotowe i podmiotowe w procesie  
ludzkiego poznania.

Poznanie ludzkie nie jest ze swej natury jednostkowe, opiera się również  
na świadectwie innych, jest to świadectwo świadka, badacza, jest w nim solidar-  
ne zapoznanie drugiego człowieka z wynikami własnych poszukiwań. Poznanie  
ludzkie ma także charakter społeczny, chociaż jest indywidualnie weryfikowa-  
ne. Człowiek odnajduje poczucie bezpieczeństwa we wspólnym poznawaniu  
prawdy, realizuje swoje społeczne powołanie do życia i działania, opiera się na  
innych i z innymi tworzy wspólnotę poznającą. Dzięki intelektowi poznanie  
może być przekazywane innym społecznościom, może też być przekazywane  
innym pokoleniom. Poznanie doskonali, ale też modyfikuje zarówno zakres, jak  
i metody poznawcze.

We wszystkich tych działaniach poznawczych, indywidualnych i zbioro-  
wych, powstają na przestrzeni historii różne systemy i szkoły, kierunki i dzia-  
łania, aby nieustannie weryfikować poznana, już zaakceptowaną prawdę.  
Istnieje też tendencja do wyciągania wniosków, dochodzenia do ogólnych  
prawd, do odpowiedzi na temat sensu działań poznawczych i ich ostateczne-  
go końca. W tym kierunku uogólnień dochodzi się do stwierdzenia absolutu  
(FR, 27). Takie rozwiązanie implikuje postawę religijną wobec rozpoznanej  
prawdy, która przyjmuje formę kultu i zachowań moralnych<sup>4</sup>. Zachowania mor-  
alne stają się źródłem następnego poznania już bardziej duchowego, ale dalej  
związanego z naturą poznawczą człowieka i nieustającym pytaniem o sens wła-  
snego istnienia i przyczynę istnienia świata.

Dociekania filozoficzne spotykają się z doświadczeniem religijnym, dzia-  
łanie rozumu spotyka się z działaniem woli poznawczej, ta z kolei łączy się z tra-

---

<sup>3</sup> Scjentyzm (łac. *scientia* 'wiedza') – pogląd sformułowany w 2. poł. XIX w., niekiedy pojawia-  
jący się także współcześnie, związany z empiryzmem, pozytywizmem i materializmem przyrod-  
niczym, głoszący, że jedyną drogą uzyskania wiarygodnej i w pełni uzasadnionej wiedzy o rze-  
czywistości jest poznanie naukowe, oparte na konkretnych rezultatach poszczególnych dyscyplin  
naukowych. Cechą charakterystyczną scjentyzmu jest krytyczny stosunek do religii, której misję  
miała przejąć nauka. Zob. Hasło: *Scjentyzm*, w: *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 24, Warszawa 2004,  
s. 461.

<sup>4</sup> „Religijność stanowi najwznioślejszy wyraz osoby ludzkiej, gdyż jest szczytem jej rozumnej  
natury”. Jan Paweł II, Audiencja ogólna 19.10.1983, 1-2: „L'Osservatore Romano” [wyd. polskie],  
n 10 (1983), s. 23-24.

dycjami religijnymi człowieka (NA, 2). Wiara chrześcijańska wychodzi naprzeciw podstawowym potrzebom poznawczym człowieka, stawia go wobec prawdy objawionej w sposób naturalny (odkrywane prawa natury) i w sposób objawienia pozytywnego, czyli bezpośredniej mowy Boga do człowieka<sup>5</sup>.

W poznaniu ludzkim, które rozpoznaje mowę Boga do człowieka, następuje wymiana informacji, a także pomoc poznawcza ze strony Boga. Natura Boga jest przynajmniej po części rozpoznawalna przez człowieka, Bóg przedstawia się, jako byt zainteresowany, aby Go człowiek rozpoznawał, ale także poprzez wiarę, czyli zaufanie, tak, co do świadków naocznych Jego działania, jak do tych, którzy depozyt świadków przekazują<sup>6</sup>.

Prawda o Bogu nie zlewa się z prawdą o dostrzeganym i odbieranym świecie przy pomocy ludzkiego rozumu<sup>7</sup>, dalej funkcjonuje niezależność i możliwość intelektualnego weryfikowania prawdy o Bogu. Rozumowe przyjęcie prawdy objawionej pozostaje w dalszym ciągu zadaniem dla człowieka i to każdego człowieka, który dostrzega swoją wyjątkowość we własnej rozumności. Ta rozumność nakazuje człowiekowi odnajdywać jej własne źródło, szczególnie, jeśli chodzi o poznanie duchowe.

Można stwierdzić, że zawsze dochodzi do spotkania działań filozoficznych z chrześcijaństwem. Filozofia zatrzymuje się na akcie wiary, a jeśli go przekracza, wchodzi w zakres teologii. Poznanie teologiczne zakłada zgodę na istnienie absolutu i widzi swój ustawiczny rozwój we współpracy ludzkiego rozumu poznającego z Bogiem objawiającym się w świecie i w naturze ludzkiej (FR, 39). Depozyt wiary chrześcijańskiej został zakończony, ale proces poznawania Boga przez człowieka trwa i doskonali się na przestrzeni wieków, o czym świadczy historia teologii<sup>8</sup>.

W historii teologii i filozofii można wyznaczyć obszary, w których teologia przyszła z pomocą filozofii, uprzedzając ją w uświadomieniu sobie podsta-

<sup>5</sup> DV, 2: „Spodobalo się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę woli swojej (por. Ef 1,9), dzięki której przez Chrystusa, Słowo Wcielone, ludzie mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami boskiej natury (por. Ef 2,18, 2P 1,4)”.

<sup>6</sup> DV, 7: „Bóg postanowił najlaskawiej, aby to, co dla zbawienia wszystkich narodów objawił, pozostało na zawsze zachowane w całości i przekazywane było wszystkim pokoleniom. Dlatego Chrystus Pan, w którym całe objawienie Boga najwyższego znajduje swe dopełnienie (por. 2Kor 1,3; 3,16-4,6), polecił Apostołom, by Ewangelię przybiecaną przedtem przez Proroków, którą sam wypełnił i ustami własnymi obwieścił, głosili wszystkim, jako źródło wszelkiej prawdy zbawiennej i normy moralnej, przekazując im dary Boże”.

<sup>7</sup> Panteizm – pogląd filozoficzny i teologiczny (niekiedy religijny) utożsamiający wszechświat (lub naturę) z Bogiem (lub absolutem). Neguje istnienie Boga jako istoty rozumnej, głosi zaś przenikanie absolutu we wszystkie substancje ziemskie. Panteizm często łączył się z ideami rozumnego rozwoju wszechświata, jedności, wieczności oraz żywości świata materialnego. Zob. Hasło: *Panteizm*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 7, Warszawa 2003, s. 498-499.

<sup>8</sup> FR, 41: „Rozum przekroczył nawet cel, ku któremu nieświadomie dążył mocą własnej natury, i zdołał odnaleźć najwyższe dobro i najwyższą prawdę w Osobie Wcielonego Słowa”.

wowych wartości moralnych, które rozpoznają godność człowieka, jego prawa, niepowtarzalność każdego bytu ludzkiego. Bez tych podpowiedzi, bez rozpoznania moralnego godności ludzkiej poznanie filozoficzne pozostałoby na poziomie nieprzydatnych rozważań kategorii czystego rozumu<sup>9</sup>.

Historia teologii nieustannie podpowiada współpracę rozumu z wiarą, stale zachowując wzajemną różnicę przedmiotową, aczkolwiek znane są przypadki uznania działania rozumu w akcie wiary<sup>10</sup>. Wzajemną konieczność współpracy filozofii i teologii Jan Paweł II widział jako owocną i konieczną z punktu widzenia doświadczeń negatywnych, które miały miejsce w historii myśli ludzkiej. Właściwym kierunkiem jest odnajdywanie wzajemnej jedności: „Aby wiara i filozofia odbudowały ową głęboką jedność, która uzdalnia je do działania zgodnego z ich naturą i respektującego wzajemną autonomię” (FR, 48).

Czy takie zjednoczenie może nastąpić i może pomóc ludziom współczesnym, wielokrotnie zagubionym w ateizmie i w postawie narzucania wiary innym? Dotychczasowa historia myśli ludzkiej wskazuje na wielkie niebezpieczeństwa, jakie powstały z rozdziału filozofii i teologii (scjentyzm, ateizm, totalitaryzm, utylitaryzm). Właściwym kierunkiem jest poszukiwanie wspólnego dobra, a więc wartości, która ma przewodzić i jednocześnie jednoczyć wysiłki obu stron<sup>11</sup>.

Chociaż teologia, a konkretnie Kościół katolicki poprzez swoje Magisterium<sup>12</sup>, nie ocenia nowych prądów filozoficznych, to jednak stoi na straży praw-

<sup>9</sup> Według Immanuela Kanta rozsądek to zdolność łączenia *a priori*. Służą mu do tego specyficzne narzędzia – *czyste pojęcia* rozsądku, czyli kategorie. Kant wyszczególnił ich typologię. Dzielą się one na cztery główne grupy: ilości, jakości, stosunku, modalności. Istotne role pełnią należące do grupy kategorii stosunku kategorie przyczyny oraz substancji. To dzięki nim możliwe jest scalanie oderwanych od siebie wyobrażeń w kompleksy zwane fenomenami. W sumie wszystkich kategorii było według Kanta dwanaście – po trzy w każdej grupie – i odpowiadało im dwanaście rodzajów sądów. Zob. Hasło: *Kant Immanuel*, w: *Encyklopedia nowej generacji*, Warszawa 2008, s. 343.

<sup>10</sup> „Wiara mianowicie jest w pewien sposób «czynnością myśli», ludzki rozum nie musi zaprzeczać samemu sobie, ani się upokorzyć, aby przyjąć treść wiary; w każdym przypadku człowiek dochodzi do nich na mocy dobrowolnego i świadomego wyboru”. Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników IX Międzynarodowego Kongresu Teologicznego* (29.09.1990); *Insegnamenti*, XIII, 2 (1990), s. 770-771.

<sup>11</sup> FR, 48: „(...) Obecna relacja między wiarą a rozumem domaga się wysiłku wnikliwego rozeznania, ponieważ zarówno rozum, jak i wiara zostały zubożone i osłabione w swoich wzajemnych odniesieniach”.

<sup>12</sup> Magisterium Kościoła wypowiadało się wobec: fideizmu, radykalnego tradycjonalizmu, tradycjonalizmu, ontologizmu, racjonalizmu, fenomenalizmu, agnostycyzmu, immanentyzmu, marksizmu, ateistycznego komunizmu (Pius XII, Enc. *Divini Redemptoris*, 19.03.1937, AAS 29 (1937), s. 65-106), ewolucjonizmu, egzystencjalizmu, historycyzmu, teologii wyzwolenia, biblicyzmu. Co do relacji pomiędzy rozumem i wiarą należy uwzględnić orzeczenie Soboru Watykańskiego I *Dei Filius*, rozdz. II; DS, 3004 i kan.2, 1; DS, 3026. (*Enchiridion symbolorum* – tzw.

dy objawionej, strzeże depozytu wiary szczególnie wtedy, kiedy poglądy filozoficzne chcą ją zmieniać lub wprowadzać w błąd opinię publiczną (Lud Boży). „Kościół zobowiązany jest wskazywać, co w danym systemie filozoficznym może być niezgodne z wiarą, którą wyznaje” (FR, 50).

Zestawiając naukę Soboru Watykańskiego II z nauczaniem Jana Pawła II<sup>13</sup>, szczególnie trzeba podkreślić uznanie godności człowieka, stworzonego na obraz Boży i kierującego się uznaniem tejże wartości, tak w sobie, jak i w innych. Wzajemne poszanowanie życia ludzkiego, zdolności intelektualnych człowieka, może wskazywać na nieustanny rozwój takiego obrazu ludzkiej egzystencji, który przyniesie korzyść intelektualną i moralną.

## 2. GODNOŚĆ PRZEKAZYWANIA ŻYCIA

Porównywanie i współpraca rozumu z wiarą, filozofii i teologii nieustannie trwają, i jak wskazuje historia obu tych dyscyplin, będą się wzajemnie przenikać, aby ukazywać w konsekwencji wielkość i godność człowieka. Istotne są rozstrzygnięcia i wskazania moralne wobec konkretnych odkryć naukowych, możliwości laboratoryjnych i tendencji do manipulowania życiem ludzkim we wczesnych stadiach jego rozwoju.

W nauczaniu Kościoła katolickiego widzimy ustawiczną troskę o godność życia ludzkiego, niemal obronę życia oraz propozycje zaakceptowania tegoż życia, jako wielkiego daru. Naruszanie tej godności niesie wielkie niebezpieczeństwa moralne, społeczne i w przyszłości grozi sprowadzeniem życia do poziomu materiału genetycznego, zjawiska biologicznego o określonym procesie życia: powstania, dojrzwania i zanikania. Ten czysty biologizm zaprzecza godności człowieka, a dla ludzi uznających Boga w dziele stworzenia świata, i w jego podtrzymaniu w istnieniu, oznacza ateizację myśli ludzkiej.

### 2.1. NAUCZANIE SOBORU WATYKAŃSKIEGO II O GODNOŚCI ŻYCIA I JEGO PRZEKAZYWANIA

W nauczaniu powszechnym Sobór Watykański II zaznacza posłannictwo Kościoła katolickiego do wszystkich ludzi dobrej woli, ze szczególnym uszanowaniem każdego narodu i widzi w nich wiele dobra, które trzeba uszanować i chronić<sup>14</sup>. Życie człowieka jest najważniejszą wartością, o to życie należy dbać

Denzinger – zbiór najważniejszych katolickich wyznań wiary oraz dokumentów Magisterium Kościoła dotyczących nauczania w sprawach wiary i moralności). W wyjaśnianiu nauczania powszechnego Biskupa Rzymu występuje Kongregacja Nauki Wiary.

<sup>13</sup> GS, 14-15; FR, 60.

<sup>14</sup> LG, 13: „Kościół, czyli Lud Boży, wprowadzając to Królestwo, nie przynosi żadnego uszczerbku dobru doczesnemu jakiegokolwiek narodu, lecz przeciwnie, wspiera i przyswaja sobie

i zabiegać, aby spełniło swoje posłannictwo przewidziane przez Boga. W życiu społecznym każde dobro jest ważne i powinno być uszanowane:

„[Kościół uważa, że] Działalnością swoją sprawia, że cokolwiek dobrego znajduje się zasiane w sercach i umysłach ludzkich lub we własnych obrządkach i kulturach narodów, wszystko to nie tylko nie ginie, lecz doznaje ulepszenia, wyniesienia na wyższy poziom i pełnego udoskonalenia na chwałę Bożą, na zawstydzenie szatana i dla szczęścia człowieka (LG, 17).

W poszukiwaniu szczęścia człowiek realizuje się na wielu płaszczyznach, szczególnie wtedy, kiedy dostrzega swoją wartość i wartość, jaką stanowią inni ludzie. Kościół głosi powszechną miłość, którą zaczerpnął z przesłania Syna Bożego Jezusa Chrystusa. To przesłanie realizuje się wśród wszystkich ludzi, szczególnie wśród świeckich, którzy dążą do tego: „aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym” (LG, 35).

Godność człowieka zakłada swoje pochodzenie od Boga, w nauczaniu Pisma Świętego jest on „obrazem Boga”<sup>15</sup>, jest stworzeniem do jedności duszy i ciała: „Człowiek stanowiący jedność ciała i duszy skupia w sobie dzięki swej cielesnej naturze elementy świata materialnego, tak, że przez niego dosięgają one swego szczytu i wznoszą głos w dobrowolnym chwaleniu Stwórcy. Nie wolno, więc człowiekowi gardzić życiem ciała, lecz przeciwnie, winien on uważać ciało swoje, jako przez Boga stworzone i mające być wskrzeszone w dniu ostatecznym, za dobre i godne szacunku” (GS, 14). Godność ciała przejawia się w jego poszanowaniu, niepowtarzalności, a szczególnie w wartości życia, jako takiego. Wartość życia jest jedyna w sobie, dzięki niej można mówić o wszystkich innych wartościach, jakie przyczyniać się mogą do szczęśliwego życia jednostkowego i społecznego, jako że człowiek jest także rzeczywistością społeczną (LG, 25), dzięki społeczności otrzymuje życie, dzięki społeczności rozwija się, i dzięki społeczności jego egzystencja jest bezpieczna.

Na bazie ziemskiej egzystencji w ciele i duchu godność człowieka przejawia się w jego doskonaleniu, w wielkim postępie intelektualnym, w podporządkowywaniu sobie świata materialnego, ale także jego wielkość realizuje się poprzez wartości duchowe – moralne, ponieważ człowiek poszukuje i realizuje „prawdę i dobro” (GS, 15).

Człowiek powołany do prawdy i dobra nie może występować przeciw życiu w jakiegokolwiek postaci. „Ponadto wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja i dobrowolne samobójstwo (GS, 27; EV, 3), jest sprzeczne z godnością i wartością czło-

---

uzdolnienia i zasoby oraz obyczaje narodów, o ile są dobre, a przyjmując oczyszcza je, umacnia i podnosi”.

<sup>15</sup> „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1,26).

wieka. W żaden sposób nie należy uczestniczyć w tych działaniach przeciwnych życiu, ponieważ jest ono darem i nie należy tylko do woli jednostki ludzkiej. Niszczenie wszelkich form życia u innych jest wykroczeniem ciężkim, a dla ludzi niewierzących w boskie pochodzenie życia ludzkiego jest wielkim błędem i krzywdą.

Ochrona form życia nie ogranicza się tylko do fizycznego zabezpieczenia, odnosi się także do pełnej wolności życia ludzkiego, dlatego nie należy czynić: „cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, wysiłki w kierunku przymusu psychicznego; wszystko, co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytutcja, handel kobietami i młodzieżą” (GS, 27). Wolność pełna indywidualna i społeczna przynależy się człowiekowi zgodnie z jego naturą, ponieważ jest osobą, a nie przedmiotem, którym można dowolnie dysponować.

Warunki życia społecznego nakładają na człowieka obowiązek pracy, jest to także przywilej – człowiek dzięki pracy może się utrzymać i trwać we wspólnocie na zasadzie wymiany usług w zorganizowanej pracy. Godność człowieka wymaga, aby wykonywana przez niego praca i otrzymywana z tej racji zapłata, były godne, sprawiedliwe, aby nie niszczyły człowieka fizycznie i psychicznie, aby nie ograniczały w żaden sposób jego wolności (GS, 27).

Społeczna natura człowieka kształtuje cywilizację. Powinna być to cywilizacja wzajemnej akceptacji, miłości, pomocy i współpracy. Dzięki intelektowi i uznawanym wartościom moralnym można i trzeba tworzyć świat bardziej humanitarny.

## 2.2. NAUCZANIE PAWŁA VI W ENCYKLICE *HUMANAE VITAE*

Godność człowieka rozciąga się na całą rzeczywistość życia ludzkiego: na jego myśli, czyny, wykonywaną pracę, szczególnie jednak godność ta przejawia się i dominuje na tle życia małżeńskiego i rodzinnego. Rodzice, przekazując życie, dzielą się najważniejszym darem<sup>16</sup> z następnym pokoleniem. Jest to zadanie chwalebne, wymagające odpowiedzialności i wiedzy.

Wierzący rodzice mają świadomość współpracy z Bogiem w tym wielkim dziele stwórczym. Rodzice są zaproszeni przez Boga, aby współpracowali w wybraniu odpowiedniego czasu, warunków, a także, aby wzięli pełną odpowiedzialność za wspólne dzieło, jakim jest nowy człowiek. Nie chodzi tutaj tylko o sprawy naturalnej płodności, ale o odpowiedzialność w formowaniu i wychowaniu nowego człowieka. Powstaje, bowiem wspólne dzieło – człowiek, który

<sup>16</sup> HV, 1: „Bardzo doniosły obowiązek przekazywania życia ludzkiego, dzięki któremu małżonkowie stają się wolnymi i odpowiedzialnymi współpracownikami Boga-Stwórcy, napełnia ich zawsze wielką radością, z którą jednak idą niekiedy w parze niemałe trudności i kłopoty”.



ma spełnić wobec siebie i wobec społeczeństwa zadanie życia i działania zgodnego z jego godnością.

Wcześniej, przed powołaniem nowego człowieka do życia, nauka Kościoła przypomina o godności ludzkiej miłości, która „nie jest wynikiem jakiegoś przypadku lub owocem ewolucji ślepych sił przyrody: Bóg-Stwórca ustanowił je mądrze i opatrnościowo w tym celu, aby urzeczywistnić w ludziach swój plan miłości” (HV, 8). Narodzenie nowego życia ludzkiego ma się zrealizować w atmosferze miłości, ma być owocem miłości małżeńskiej, z całym bogactwem i siłą tego uczucia i oddania oraz ze wszystkimi prawami, jakie przysługują nowo narodzonemu człowiekowi, a więc z bogactwem środowiska rodzinnego. Wszyscy jesteśmy powiązani darem życia, mamy rodziców, rodzeństwo, krewnych, a także spowinowaczone rodziny. Stanowimy wspólne środowisko życia i miłości. „Dlatego – uczy Paweł VI – do zadań odpowiedzialnego rodzicielstwa należy, aby małżonkowie uznali swe obowiązki wobec Boga, wobec siebie samych, rodziny i społeczeństwa, przy należytych zachowaniu porządku rzeczy i hierarchii wartości” (HV, 10).

Przekazywanie życia, największego daru, jaki otrzymuje człowiek od Boga, jest najwyższym zaszczytem i jednocześnie obowiązkiem. Rodzice przekazują życie, które wcześniej otrzymali od swoich rodziców. Ten porządek społeczny przynależy do natury życia ludzkiego, normy wynikające z tego porządku wymagają, aby istniał nierozzerwalny związek między dwojakim znaczeniem tkwiącym w stosunku małżeńskim: związek jedności i płodności. Rozdzielanie tego związku wprowadza moralny rozdźwięk pomiędzy naturą biologiczną człowieka, a jego duchową wartością, zaniechana jest jedność ciała i duszy ludzkiej (HV, 12). Życie ludzkie, które rozpoczyna się od momentu poczęcia, jest chronione najwyższym prawem: prawem do życia, „bezpośrednie naruszanie rozpoczętego już procesu życia, a zwłaszcza bezpośrednio przerywanie ciąży, choćby dokonywane ze względów leczniczych” (HV, 14), jest niedopuszczalne. W sprawach życia wszystko jest konsekwentne, prawa natury łączą się z prawami moralnymi, biologiczny początek życia łączy się z duchowym początkiem istoty ludzkiej.

Nieustanne poszukiwanie przez człowieka szczęścia, realizuje się w związkach małżeńskich, które żyjąc zgodnie z zasadami moralnymi, potrafią uczestniczyć w największym szczęściu wzajemnej miłości i miłości przekazywanego życia. Paweł VI powiedział: „Człowiek bowiem nie zdoła osiągnąć prawdziwego szczęścia, do którego tęskni całą swą istotą, inaczej, jak zachowując prawa, wszczepione w jego naturę przez Najwyższego Boga. Do praw tych powinien on odnosić się w duchu mądrości i miłości” (HV, 31).

Nauka Pawła VI stawia zagadnienia realizacji powołania rodzicielskiego w najwyższej kategorii działań ludzkich. Działania prokreacyjne nie powinny być sprowadzane u człowieka tylko do poziomu zaspokojenia popędu seksu-

alnego, służy on naturze ludzkiej, która jest rozumna, a jeśli rozumna, to i odpowiedzialna. Odpowiedzialność świadczy także o właściwie rozumianej uczuciowości, jaka zachodzi pomiędzy rodzicami. Są oni połączeni węzłem miłości ludzkiej i wyrazili zgodę na tę miłość w „zgodzie małżeńskiej”<sup>17</sup>. Ta właśnie zgoda, na trwanie stałego związku małżeńskiego upoważnia ich do przekazania życia, do tworzenia właściwego środowiska dla powstającego nowego życia.

### 2.3. NAUCZANIE JANA PAWŁA II W ADHORTACJI *FAMILIARIS CONSORTIO*

Godność życia, miłości ludzkiej, godność środowisk rodzinnych została podjęta w adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio*. Pałące problemy życia i śmierci, miłości i wiary zostały przedstawione jako propozycja rozstrzygnięć moralnych dla całego świata, dla ludzi dobrej woli, a także dla usystematyzowania roli i znaczenia małżeństwa<sup>18</sup> oraz rodziny chrześcijańskiej.

Połączenie godności rodziny z godnością życia społecznego stawia rodzinę u podstawy życia, od rodziny zależy każde życie. Bez rodziny nie ma społeczeństwa nie ma też przyszłości rodzaju ludzkiego. Obrona rodziny staje się niezbędnym działaniem, jest koniecznością w każdym czasie, a szczególnie teraz, w okresie jej zagrożenia, a nawet negowania potrzeby jej istnienia.

Aby bronić rodzinę i jej powołanie do miłości i prokreacji, papież Jan Paweł II nawiązał do definicji człowieka, który został stworzony z miłości Boga i jest przeznaczony i predestynowany do miłości: „Człowiek, jako duch ucieleśniony, czyli dusza, która się wyraża poprzez ciało, i ciało formowane przez nieśmiertelnego ducha, powołany jest do miłości w tej właśnie swojej zjednoczonej całości. Miłość obejmuje również ciało ludzkie, a ciało uczestniczy w miłości duchowej” (FC, 11). To rozstrzygnięcie jedności ciała i ducha w człowieku daje podstawę do ukazywania godności człowieka, jego rozumności i odpowiedzialności. Dzięki temu, że człowiek jest ciałem i duchem, powinien i musi kierować się rozumem, potrafi zrozumieć swoją godność, godność drugiego człowieka, a także dostrzeże godność i odpowiedzialność w przekazywaniu życia. Dzięki duchowości człowieka może nastąpić komunია osób<sup>19</sup>. Pomiędzy mężczyzną a kobietą może dojść do duchowego zespolenia, a wydane na świat potomstwo jest owocem duchowej i fizycznej miłości. Komunია osób została zaplanowana przez Boga w dziele stworzenia. Ma ona świadczyć o obecności Boga wśród lu-

<sup>17</sup> KKK, 1625; KPK, 1057, § 1.

<sup>18</sup> GS, 47: „W obecnym momencie historycznym, gdy rodzina jest przedmiotem ataków ze strony licznych sił, które chciałyby ją zniszczyć lub przynajmniej zniekształcić, Kościół jest świadom tego, że dobro społeczeństwa, i jego własne, związane jest z dobrem rodziny”.

<sup>19</sup> FC, 12: „Komunია miłości pomiędzy Bogiem i ludźmi, stanowiąca zasadniczą treść Objawienia i doświadczenia wiary Izraela, znajduje swój wymowny wyraz w przymierzu oblubieńczym zawartym pomiędzy mężczyzną i kobietą”.



dzi<sup>20</sup>, ma doprowadzić dane małżeństwo, rodzinę i społeczeństwo złożone z rodzin, do dania świadectwa obecności Boga na ziemi wśród ludzi.

Godność człowieka, godność związku małżeńskiego i godność przekazywania życia ma swoje źródło i wytłumaczenie w miłości, którą należy nieustannie łączyć z miłością Boga do człowieka.

#### 2.4. NAUCZANIE JANA PAWŁA II W ENCYKLYCE *EVANGELIUM VITAE*

Godność człowieka, w nauczaniu Jana Pawła II, wynika także ze ścisłego powiązania życia ludzkiego z „życiem samego Boga” (EV, 2). Ścisłe powiązanie realizowane jest ze strony Boga poprzez dar życia (stworzenia), dar zbawienia (Jezus Chrystus) i dar uświęcenia, który realizuje się poprzez Słowo i sakramenty święte, szczególnie poprzez sakrament małżeństwa (SC, 61). Obecność Boga zobowiązuje do odpowiedzialności za siebie i innych, szczególnie za współmałżonka i dzieci zrodzone w tym związku małżeńskim.

Świętość ludzkiego życia (EV, 2), od początku aż do kresu, domaga się poszanowania podstawowego dobra. Do takiej konkluzji powinien dość każdy rozumny człowiek, nawet niewierzący, albowiem dobro życia jest podstawą, fundamentem współżycia między ludźmi oraz istnienia wspólnoty politycznej. Do uznania dobra, jakim jest życie, nie jest konieczna wiara, wydedukować tę prawdę można na podstawie ludzkiego rozumu. Wszelkie podważanie godności ludzkiego życia, różnych jego form, sposobów jego przekazywania poza prawami natury, kłóci się ze zdrowym rozsądkiem.

Szczególnie ostatnie czasy sprawiły, że wiele autorytetów zrezygnowało z obrony godności życia ludzkiego. Brak takiego działania sprawia, że następuje zmiana postaw moralnych wobec życia, traktuje się je koniunkturalnie, przygodnie, wprowadzając przez środki masowego przekazu psychozę braku odpowiedzialności za życie. Niedostatek troski ze strony państw o stan swoich populacji sprawia, że powstają rejony pozbawione przyrostu naturalnego, a dzieje się tak za przyczyną proponowania i rozpowszechniania niemoralnych środków regulacji poczęć. Sztuczne ograniczanie populacji prowadzi do załamania społecznych, gospodarczych i kulturalnych środowiska ludzkiego. Nawet nauki medyczne, powołane do ochrony i ratowania życia, zaprzestały swojego podstawowego działania – obrony życia i obrony zdrowia ludzkiego.

Kościół, realizując swoje powołanie<sup>21</sup>, głosi Ewangelię życia, broni cywilizacji prawdy i miłości, spełnia przesłanie Chrystusa i kieruje się do ludzi dobrej

<sup>20</sup> RH, 10: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”.

<sup>21</sup> Por. Jan Paweł II, *List do wszystkich Braci w Biskupstwie o „Ewangelii życia”* (19.05.1991), w: *Insegnamenti XIV*, 1 (1991), s. 1293-1296.

woli, kieruje się do ludzi, którzy sobie i innym, na zasadzie wymiany pokoleń, mogą zgotować tragiczny w skutkach los.

Poważnym problemem w zanikaniu miłości międzyludzkiej na każdym poziomie małżeńskim, rodzicielskim, społecznym i politycznym jest zanik postawy życzliwości i akceptacji drugiego człowieka, wyrażany w postawie skrajnie egoistycznej. Drugi człowiek staje się konkurentem, ciężarem ekonomicznym, nie ma dla niego czasu, odmawia mu się miejsca na świecie (aborcja, eutanazja, antykoncepcja, prześladowania). Zapaść moralna staje się zapaścią strukturalną państwa, narodu czy danej grupy społecznej. Postawa przeciw życiu ujawnia się najbardziej w rodzinach, rodzice nie chcą przekazywać najważniejszego i największego daru – życia.

Na tle tej postawy i kultury powstały różne techniki ludzkiej reprodukcji, które nie uwzględniają godności życia ludzkiego znajdującego się w stanie embrionalnym. Ten stan jest traktowany, jako biologiczny materiał (EV, 14), z którym można dowolnie postępować w badaniach, w przechowywaniu, w implantacjach, a także w zwykłym niszczeniu. Moralnym złem jest zaprzeczenie życia w zaawansowanym wieku lub w sytuacjach choroby nieuleczalnej, najczęściej związanej z cierpieniem. Decyzje, aby komuś odebrać życie, podejmowane są pochopnie, bez uznania i dowartościowania naturalnego zjawiska życia ludzkiego, jakim jest starzenie się, umieranie i cierpienie. W tych skrajnych przypadkach stosuje się eutanazję, tłumacząc tę formę zabijania, jako dobrodziejstwo dla cierpiącego, a także dla społeczności, która chorym nie chce się już interesować.

Poszukując przyczyn tak tragicznej postawy osobistego egoizmu, Jana Paweł II uważa, że jest nią źle pojęta wolność człowieka. Przyjęło się, że można czynić wszystko, jest się panem życia i śmierci, można dokonywać nawet autodestrukcji.

Poważnym powodem cywilizacji śmierci jest sekularyzm, oderwanie człowieka od idei Boga, Który panuje nad światem i ustanawia prawa życia w sposób naturalny i w objawieniu pozytywnym. Człowiek pozornie wyzwolony z pojęcia Boga, staje się groźny dla siebie samego, nie ma moralnego odniesienia, brak mu zewnętrznego autorytetu, który mógłby zatrzymać dzieło autodestrukcji.

### 3. KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, O WYZWANIACH BIOETYCZNYCH, PRZED KTÓRYMI STOI WSPÓŁCZESNY CZŁOWIEK<sup>22</sup>

We współczesnych czasach trwa nieustanna walka o godność człowieka, małżeństwa, rodziny, a szczególnie o godność przekazywania życia. Postęp nauk

<sup>22</sup> Dokument *O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek* został przyjęty na 361. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w marcu 2013. Jego publikacja miała miejsce 9 kwietnia w Warszawie.

biologicznych i możliwości człowieka sprawiają, że powoli, ale systematycznie sięga on po „drzewo życia”<sup>23</sup>.

Wobec poważnego i powtarzającego się braku poszanowania życia i braku podnoszenia go do najważniejszej wartości Konferencja Episkopatu Polski wydała dokument: *O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek*. Prezentuje on naukę Kościoła (w tym wypadku lokalnego) co do pojmowania godności człowieka od samego początku istnienia – połączenia dwóch gamet: męskiej i żeńskiej. Stwierdza to biologia, wiedza medyczna, a strona moralna zagadnienia została wcześniej wyjaśniona w nauczaniu Jana Pawła II<sup>24</sup>.

Dokument KEP nawiązuje do stwierdzeń Jana Pawła II odnośnie wolnej woli człowieka, która źle uformowana uważa się za autorytatywną władzę, mogącą decydować o życiu i śmierci embrionów ludzkich, czyli ludzi. Jest to dominacja silniejszego nad słabszym<sup>25</sup>, przy założeniu, że życie w każdym swoim etapie ma jednakową wartość. Ta dominacja silniejszego i dorosłego jest sprzeczna z naturą życia człowieka, które ma określone fazy rozwoju, rodzi się, dojrzewa, starzeje się i zamiera. Nikt nie ma prawa tego procesu zakłócać, jeśli on się już rozpoczął i trwa.

Aby wprowadzić usprawiedliwione działania aborcyjne zastosowano nowe nazewnictwo, które zaciemnia obraz godności życia ludzkiego, mówi się o re-produkcji człowieka w stanie embrionalnym, sprowadzając godność ludzką do przedmiotu, którym można dowolnie dysponować. Sprawa arbitralnego decydowania o życiu i śmierci życia ludzkiego znalazła swoje zastosowanie w nowej formie zapłodnienia pozaustrojowego – *in vitro*. Sposób ten ogranicza naturalny rozwój poczętego dziecka i stwarza możliwości manipulowania ilością, jakością, miejscem, czasem poczęcia się nowego życia. Wielu zagadnień związanych z przechowywaniem zarodków ludzkich jeszcze nie rozstrzygnięto prawnie, stwarzając warunki do laboratoryjnego niszczenia życia<sup>26</sup>, dlatego „metoda *in vitro* jest kolejnym eksperymentowaniem na człowieku. To «produkcja» człowieka, stanowiąca w istocie formę zawładnięcia życiem ludzkim”<sup>27</sup>.

W procesie „produkcji” życia ludzkiego zatracą się wiele cech związanych z przekazem genetycznym pochodzącym od rodziców, wprowadzane są mo-

<sup>23</sup> „Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia” (Rdz 3, 24).

<sup>24</sup> EV, 1: „W końcu wszelkie wątpliwości, co do istnienia człowieka należy rozstrzygnąć na korzyść życia i stanowczo sprzeciwiać się działaniom zagrażającym człowiekowi. Jan Paweł II formułuje tę normę jednoznacznie: «nawet samo prawdopodobieństwo istnienia osoby wystarczyłoby dla usprawiedliwienia najbardziej kategorycznego zakazu wszelkich interwencji zmierzających do zabicia embrionu ludzkiego». *O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek*, 1.

<sup>25</sup> *O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek*, 2.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże.

dyfikacje, a także odrzuca się embriony na podstawie braku akceptacji: genetycznej, uszkodzonego embrionu czy nawet ze względu na niepożądaną płęć dziecka.

W całym tym działaniu zatracą się także wyjątkowa relacja miłości rodziców-małżonków, którzy są wyłączeni z naturalnego powołania do przekazywania życia tylko z miłości do siebie i do nowego powstającego życia.

#### 4. ZAKOŃCZENIE

Zagadnienia teologiczne, moralne, społeczne i polityczne, jakie znalazły się w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, były podejmowane przez kolejnych papieży, którzy kierowali się troską o najważniejszą wartość – życie ludzkie. Nauczanie to było coraz bardziej precyzyjne, ściśle związane z przesłaniem ewangelicznym na korzyść życia. Mówiąc o życiu, nauka papieska nawiązywała do godności i powołania do miłości małżonków i rodziców. Życie rodzi się z żywego, miłość rodzi się i rozwija od Boga żywego, który przekazał dar życia żywemu człowiekowi.

Współczesność, dzięki postępowi nauk biologicznych i medycznych, zaczęła ingerować w „drzewo życia”, ale nie ma do tego moralnego prawa, ani dostatecznie godnych i dobrych warunków, dlatego ingerencja ta powoduje poważną odpowiedzialność moralną. Kościół stoi na stanowisku nieustannego ostrzegania, przypominania i obrony godności człowieka i godności życia we wszystkich jego stadiach, od momentu poczęcia, aż do naturalnej śmierci.